

TADEUSZ MACIEJEWSKI
(GDAŃSK)

Ustawodawstwo przeciwpożarowe w dawnym Gdańsku (1454–1793)

1. Źródła; 2. Administracja przeciwpożarowa i jej personel; 3. Sprzęt przeciwpożarowy; 4. Przeciwożarowe przepisy budowlane; 5. Gaszenie pożarów przez mieszkańców; 6. Odrębne przepisy przeciwpożarowe dla Wyspy Spichrzów (1565); 7. Działania Komisji Pożarowej po ugaszeniu ognia; 8. Podsumowanie.

1

Rewizje zwyczajowego prawa chełmińskiego z XVI w., w tym toruńska, zwana też gdańską (1594), nie zajmowały się prawnym unormowaniem tzw. przepisów porządkowo-administracyjnych, przezuczonych niemieckich określanych postanowieniami policyjnymi. Kwestie te oddano bowiem jeszcze w XV w. (dla Gdańska był to przywilej Kazimierza Jagiellończyka z 9 lipca 1455 r.) miejskiemu ustawodawstwu wewnętrznemu, które zaczęło odtąd stanowić istotne uzupełnienie i twórcze rozwinięcie norm prawa chełmińskiego. Miały one charakter lokalny, związany ze specyficznym, regionalnym układem stosunków społeczno-gospodarczych, tworzących się poza obowiązującym prawem zwyczajowym¹.

W Gdańsku źródłami prawa wewnętrznego były przede wszystkim wilkierze, następnie ordynacje, a wreszcie edykty (rozporządzenia) – wszystkich ordynków miejskich bądź jedynie Rady. W przypadku wilkierzy gdańskich sprawa bynajmniej nie jest prosta. Dla zawartości merytorycznej trzech pierwszych, tj. najstarszego wydanego jeszcze pod władztwem zakonnym (1435–1448), drugiego, spisane go już pod władztwem polskim (ok. 1455 r.) oraz trzeciego (1479–1500), nie było konkurencji ze strony odrębnych ordynacji ogniowych (*Feuer-Ordnung*), przez co stanowiły one jedyne źródło prawa w zakresie ochrony przeciwpożarowej. Tymczasem w 1559 r. Rada Gdańska uchwaliła odrębną ordynację ogniową. Zaważyło to niewątpliwie na treści trzech późniejszych wilkierzy miejskich z lat 1574, 1597, 1761, które zajęły się jedynie unormowaniem spraw budowlanych mo-

¹ T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy w miastach państwa zakonnego do 1454 r. i Prus Królewskich lokowanych na prawie chełmińskim*, Gdańsk 1989, s. 20–21.

gących mieć związek z ewentualnym powstawaniem pożarów oraz przechowywaniem w mieście materiałów łatwopalnych – kwestie szczegółowe pozostawiając do uregulowania w stosownych ordynacjach, których w Gdańsku w latach 1565–1792 wydano kilka, a ich teksty zaczęto później dołączać do treści wilkierzy².

I tak w pierwszym wilkierzu gdańskim (1435–1448) bezpośrednio do ochrony przeciwpożarowej odnosiły się tylko dwa artykuły. Pierwszy z nich (art. 43) dotyczył odbudowy zburzonego w czasie pożaru domu, zaś drugi (art. 44) zakazywał przy gaszeniu pożaru posiadania broni, a pozwalał jedynie na korzystanie ze sprzętu przeciwpożarowego (siekier i wiader). Pośrednio zagadnienia dotyczyły zaś dwa inne: zakazujący trzymania w mieście nadmiaru materiałów łatwopalnych (art. 33 – drewna i siana) oraz określający zasady budowania litych murów przeciwpożarowych (art. 46)³.

W drugim wilkierzu gdańskim (ok. 1455 r.) przepisów przeciwpożarowych było równie mało, gdyż zaledwie pięć (art. 41–44, 117), zresztą o podobnej treści – nowością było wprowadzenie zakazu palenia ognia w określonych miejscach, np. między budami czy przy spichlerzach lub mostach⁴.

W trzecim wilkierzu gdańskim (1479–1500) przepisy przeciwpożarowe przejęto w zasadzie bez większych zmian z poprzedniego, z niewielkimi poprawkami z zakresu budownictwa miejskiego⁵.

W czwartym wilkierzu gdańskim (1574) sprawom przeciwpożarowym poświęcono już odrębny rozdział (ósmy), składający się z siedmiu artykułów. Z poprzedniego wilkierza pozostawiono bez zmian pięć przepisów. Nowością było wprowadzenie zakazu trzymania prochu w domach i spichlerzach. W rozdziale siódmym, dotyczącym zasad budowania domów, zmian w zakresie ochrony przeciwpożarowej praktycznie nie wprowadzono⁶.

W piątym (1597) oraz szóstym wilkierzu gdańskim (1761) rozdział ten powtórzono, pozostawiając dokładne uregulowanie problemów ochrony przeciwpożarowej w drodze odrębnych ordynacji, uchwalanych już nie tylko przez Radę, ale wszystkie ordynki miejskie⁷.

² P. Simson, *Geschichte der Danziger Willkür*, Danzig 1904, *passim*; T. Maciejewski, *Prawo sądowe w ustawodawstwie miasta Gdańska w XVIII wieku*, Wrocław 1984.

³ O. Günther, *Zwei unbekannte altpreussische Willküren*, „Zeitschrift Westpreussischen Geschichtsvereins” 1905, z. 48, s. 16–19; T. Maciejewski, *Wilkieryz gdański z czasów krzyżackich (1435–1448)*, „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza” 1998, nr 5, s. 117–134.

⁴ P. Simson, *Geschichte der Danziger Willkür*, s. 39–40; T. Maciejewski, *Prawo sądowe...*, s. 24.

⁵ P. Simson, *Geschichte der Danziger Willkür*, s. 172; T. Maciejewski, *Prawo sądowe...*, s. 25.

⁶ P. Simson, *Geschichte der Danziger Willkür*, s. 99; T. Maciejewski, *Prawo sądowe...*, s. 26–27.

⁷ P. Simson, *Geschichte der Danziger Willkür*, s. 124, 160; T. Maciejewski, *Prawo sądowe...*, s. 29, 133.

Pierwszą ordynację przeciwpożarową uchwaliła „Rada Miasta [Gdańska] dla dobra jej mieszkańców...” w 1559 r.⁸, a kolejną, znacznie obszerniejszą – w 1565 r.⁹. Ta ostatnia składała się z przedmowy (protokół) oraz kontekstu, liczącego 27 artykułów, do których dołączono wykaz czterech kwartałów Gdańska, tj. Kogi, Wysokiego, Szerokiego i Rybackiego – by zobrazować oraz określić zadania obywateli poszczególnych dzielnic w zakresie ich zachowań w ściśle określonym obszarze, w którym doszło do wybuchu pożaru.

W związku z tym, że ww. ordynacja odnosiła się wyłącznie do Głównego Miasta, dołączono do niej odrębne przepisy dotyczące gaszenia pożarów w obrębie Wyspy Spichrzów (przedmowa oraz 16 artykułów) i terenów Starego Miasta (osiem artykułów). Całość ordynacji kończył eschatokół zalecający wszystkim obywatelom wymienionych dzielnic Gdańska przestrzeganie jej postanowień, jak również przechowywanie jej tekstu w domach.

Kolejną ordynację ogniową wydano już wkrótce, gdyż w 1577 r.¹⁰. Jej uchwalenie związane było tym razem nie z życiem codziennym gdańszczan, lecz z targiem ze Stefanem Batorym, któremu miasto nie złożyło hołdu po jego elekcji na tron Polski, obawiając się jego reform centralistycznych i możliwych zniszczeń wojennych. W swej treści nie różniła się jednak zbyt od poprzedniczki, przejmując bez zmian większość jej postanowień. Nadmienić przy tym należy, że ordynację z 1565 r. włączono do tekstu wilkierza z 1574 r.¹¹, a obie (1565 i 1577) do jego nowej redakcji z 1580 r.¹².

Gwałtowna rozbudowa miasta, a zwłaszcza jego grożące nowymi pożarami oświetlenie spowodowały, że w 1580 r. Rada uchwaliła restrykcyjne rozporządzenie mające zapobiegać ewentualnemu zaproszeniu ognia na Przedmieściu, a w 1582 r. – na Wyspie Spichrzów, gdzie na szczycie kościoła św. Piotra wybudowano specjalną budkę obserwacyjną dla strażnika miejskiego¹³. Kolejne ordynacje wydano w latach 1587, 1621 i 1665 r. W 1678 r., w związku z tumultami, Wyspę

⁸ P. Simson, *Geschichte der Danziger Willkür*, s. 99; *idem*, *Geschichte der Stadt Danzig*, t. 2, Danzig 1918, s. 163.

⁹ Tekst w: Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk (dalej: BG PAN), sygn. Od 5701⁸, tłum. M. Grzyb, pracownik działu Zbiorów Specjalnych BG PAN.

¹⁰ *Fewers Ordnung der Königlichen Stadt Dantzick durch einen Erborn Rath daselbest den Einwohnern zum besten in diesen itzigen Kriegsgeleufften berahmet und ausgesetzt*, 1577, [w:] P. Simson, *Geschichte der Danziger Willkür*, s. 125.

¹¹ *Ibidem*, s. 99.

¹² *Ibidem*, s. 108.

¹³ M. Bogucka, *Kultura materialna i obyczajowość*, [w:] *Historia Gdańska*, t. 2: 1454–1655, red. E. Cieślak, Gdańsk 1982, s. 658–659.

Spichrzów zamknięto, a składowanych towarów pilnowali stróże nocni. Regulacje przyjęte w 1665 r. okazały się trwałe, gdyż w 1709 r. tekst ordynacji ogłoszono ponownie, uznając nadal jej moc obowiązującą¹⁴. W 1737 r. została ona jednak zrewidowana¹⁵. Ostatnią ordynację ogniową w XVIII w. uchwały 9 czerwca 1777 r.¹⁶ wszystkie ordynki gdańskie. Otwierał ją wstęp, w którym Rada, zaniepokojona szkodami wyrządzonymi przez pożary, postanowiła zaangażować w uchwalenie nowej ordynacji pozostałe ordynki miejskie, czego dotychczas nie czyniła, będąc jedynym w tej kwestii ustawodawcą. Nadto, pragnąc poszerzyć wiedzę gdańszczyzan, postanowiła ją nie tylko wydrukować, ale również jej tekst upowszechnić, co dotąd nie było regułą – np. ordynacja z 1737 r. nie została upubliczniona, a jej druk służył wyłącznie władzom miejskim. We wstępie informowano obywateli, że materia prawna ordynacji będzie dotyczyła trzech obszarów. Pierwszy miał obejmować wykaz środków przeciwpożarowych oraz określać nowe zasady prawa budowlanego (7 art.). Drugi wyznaczał urzędników miejskich, ustalając jednocześnie ich zadania związane z ochroną przeciwpożarową (22 art.). Trzeci regulował powinności władz związane ze skutkami pożarów, na przykład usuwanie szkód, dochodzenie odszkodowań itd. Całość kończyło rozporządzenie dotyczące zachowań mieszkańców i urzędników ogniowych w razie zamknięcia, celem uniknięcia rozprzestrzeniania się pożaru, trzech bram miejskich (7 art.).

Obok ordynacji, ochronie przeciwpożarowej służyło również wydawanie przez Radę dziesiątków edyktów-rozporządzeń w sprawach szczególnych. Interesujące są tutaj zwłaszcza akty prawne, które miały zapobiegać zaproszeniu ognia na statkach. Np. w XVIII w., celem zabezpieczenia przed ogniem portu i towarów, wydano je trzykrotnie, w latach 1724, 1730 i 1788, w dodatku drukiem dwujęzycznym (po niemiecku i polsku). Naruszającym ich postanowienia groziły grzywny, a nawet kary cielesne¹⁷.

Nowymi źródłami pożarów, które w XVIII w. próbowano ograniczać rozporządzeniami Rady, było upowszechnienie się palenia tytoniu oraz oświetlenie ulic

¹⁴ E. Cieślak, *Funkcjonowanie organizmu miejskiego*, [w:] *Historia Gdańska*, t. 3, cz. 1: 1655–1793, red. E. Cieślak, Gdańsk 1993, s. 244; tekst ordynacji z 1655 r.: BG PAN, sygn. Od 5722⁸, nr 4; tekst ordynacji z 1709 r.: BG PAN, sygn. Od 5726⁸, nr 4.

¹⁵ E. Cieślak, *Funkcjonowanie organizmu miejskiego*, s. 635; T. Maciejewski, *Prawo sądowe...*, s. 133; *Neu-revidirte Feuer-Ordnung der Stadt Danzig aus Schluss Sämmtlicher Ordnungen publiciret den 20 Juni Anno 1737*, BG PAN, sygn. 300, 98/50.

¹⁶ *Neu-revidirte Feuer-Ordnung der Stadt Danzig aus Schluss Sämmtlicher Ordnungen publiciret den 9 Juni Anno 1777*, BG PAN, sygn. Od 1713⁸, nr 94; tekst również w: C.K. Leman, *Die Statutarrechte der Stadt Danzig*, [w:] F.H. Strombeck, *Provinzialrecht der Provinz Westpreussen*, t. III, Leipzig 1832, s. 335–353.

¹⁷ S. Matysik, *Prawo morskie Gdańska. Studium historycznoprawne*, Warszawa 1958, s. 39–40.

Głównego Miasta. Pierwsze uznano za równie niebezpieczne jak wchodzenie do pomieszczeń z otwartym ogniem. Wydane przez Radę rozporządzenia w szczególności zakazywały tego nałogu woźnicom i stangretom, a następnie czeladnikom, zwłaszcza murarskim i ciesielskim, wreszcie tragarzom, smolarzom czy traczom. Początkowo zakaz nie był obwarowany żadnymi sankcjami, co jednak zmieniło się w II poł. XVIII w., kiedy za jego złamanie wymierzano kary grzywny, aresztu, a nawet kary cielesne. Sprawa druga była o tyle istotna, że do połowy XVIII w. wielu przechodniów poruszało się wieczorem po mieście bez oświetlenia, co narażało ich bezpieczeństwo. Wobec tego na początku XVIII w. wprowadzono obowiązek używania latarni ręcznych, a w 1767 r. zainstalowano oświetlenie uliczne w postaci ponad 800 latarni oliwnych¹⁸.

2

Wzrastająca w XVI w. gęstość zabudowy miejskiej, jak również prymitywny sposób oświetlania pomieszczeń (łuczywa, świece) stwarzały poważną groźbę wybuchu pożarów. Władze miejskie, starając się temu zapobiec, tworzyły wyspecjalizowane instytucje zajmujące się wyłącznie bezpieczeństwem ogniowym. Ich istnienie usankcjonowała ordynacja z 1565 r. Zanim jednak służby te zostały zorganizowane, na Starym Mieście w latach 1570 i 1587 wybuchły wielkie pożary, które pozbawiły mieszkań setki rodzin¹⁹. W rezultacie ogromnego znaczenia nabrała sprawa uaktywnienia powołanych w 1565 r. tzw. „panów ogniowych” (*Feuer-Herren*). Początkowo było ich sześciu: dwóch rajców z Głównego Miasta oraz czterech przedstawicieli (*Quartirmeister*) z Trzeciego Ordynku, po jednym z każdego kwartału (Kogi, Wysokiego, Szerokiego i Rybackiego)²⁰. Skład ten zwiększyła ordynacja z 1665 r. Odtąd było ich dziewięciu, tj. trzech rajców (dwóch z Głównego i jeden ze Starego Miasta), dwóch ławników głównomiejskich oraz czterech reprezentantów Trzeciego Ordynku²¹. Od ordynacji z 1777 r. organ ten zaczęto nazywać Komisją Pożarową (*Feuer-Funktion*), a jej członków – deputowanymi (*Herren Deputirten*

¹⁸ E. Cieślak, *Projekt oświetlenia ulic Gdańska w r. 1697*, „Rocznik Gdański” 1960, t. 17/18, s. 299–300; E. Cieślak, *Funkcjonowanie organizmu miejskiego*, s. 636–637.

¹⁹ J. Stankiewicz, *Rozwój przestrzenny i demograficzny Gdańska pod berłem Jagiellonów*, [w:] *Historia Gdańska*, t. 2, s. 19.

²⁰ *Feuer-Ordnung* z 1565 r., art. 1; G. Lengnich, *Ius publicum civitatis Gedanensis oder der Stadt Danzig Verfassung und Rechte nach der Originalhandschriften des danziger Stadtarchivs*, hrsg. V.O. Gunther, Danzig 1900, s. 394 utrzymuje, że „panów od ognia” faktycznie powołano w 1568 r.

²¹ *Ibidem*, s. 394.

zu der Feuer-Ordnung) bądź asesorami (*Herren Assesores*). Przewodniczył im jeden z rajców głównomiejskich (*Herrn Praesidi*)²².

W ordynacji z 1565 r. kompetencje „panów ogniowych” określa się bardzo lakonicznie: w każdym kwartale należy wybudować szopy przeciwpożarowe służące do składowania sprzętu (np. drabin, haki), którym mieli się oni opiekować, zwłaszcza zaś go naprawiać lub wymieniać²³. Nadto kwatermistrzowie mieli obowiązek kontrolowania dwa razy w roku sprzętu gaśniczego będącego w dyspozycji obywateli (każdy mieszczanin powinien mieć w domu sikawkę i przynajmniej dwa skórzane wiadra, zaś patrycjusze – aż sześć wiader)²⁴. W ordynacjach z 1665 r. i z 1777 r. zadania te zostały znacznie rozszerzone. Mianowicie, obok corocznych sprawozdań składanych przez Komisję Pożarową Radzie, miała ona obowiązek ustawicznego nadzoru nad wszystkimi sprawami odnoszącymi się do utrzymania bezpieczeństwa przeciwpożarowego, nie tylko w samym mieście, lecz również poza jego murami, np. miała kontrolować działania pachołków ogniowych (*Feuer-Knechte*) oraz ich pomocników, jak również murarzy, cieśli i kominiarzy, zajmować się wykonywaniem przepisów przeciwpożarowych wynikających z prawa budowlanego oraz kontrolować magazyny i szopy strażackie, zwłaszcza pod kątem znajdującego się tam sprzętu²⁵.

W 1692 r. na podstawie oddzielnej ustawy ogniowej dla przedmieść obszar ten wyjęto spod właściwości terytorialnej Komisji Pożarowej, ustanawiając tam odrębnego urzędnika pożarowego (*Feuerverwalter*), któremu dodatkowo powierzono sprawy utrzymania czystości²⁶.

Realizatorami uprawnień Komisji Pożarowej byli pachołkowie ogniowi (*Feuer-Knechten*), których uznać możemy za poprzedników dzisiejszych zawodowych strażaków. Ich bezpośrednim obowiązkiem było pełnienie dziennej służby wartowniczej na wieży kościoła mariackiego, zaś nocnej – na wieżach kościołów św. Katarzyny, św. Piotra i Pawła, i – zgodnie z ordynacją 1777 r. – na wieży kościoła św. Jana. W razie zauważenia pożaru bili oni na alarm w dzwon, zaś liczba uderzeń informowała, w którym kwartale wybuchł pożar. (np. zgodnie z ordynacją z 1777 r.: przedmieścia – 4 uderzenia, Stare Miasto – 5, Główne Miasto – 6). Później wywieszali latarnię po tej stronie wieży, po której zauważyli pożar. Sygnał ten powtarzali z innych wież kościelnych obudzeni przez nich strażnicy i dzwonnicy.

²² *Feuer-Ordnung* z 1777 r., cz. I, w art. 1 podano skład Komisji, zaś w art. 3 pojawia się termin „asesorzy” zamiast „deputowani” i informacja o funkcji przewodniczącego.

²³ *Feuer-Ordnung* z 1565 r., art. 1.

²⁴ *Ibidem*, art. 2.

²⁵ *Feuer-Ordnung* z 1777 r., cz. I, art. 2.

²⁶ G. Lengnich, *op. cit.*, s. 394.

Sposobem tym uruchamiano system przeciwpożarowy, opierający się zresztą na tradycji wywodzącej się jeszcze z XVI w. Drugim obowiązkiem pachołków ogniowych była dbanie o utrzymanie sprzętu przeciwpożarowego w należytej gotowości i dobrym stanie. Dotyczyło to szop przeciwpożarowych i urzędzeń, m.in. wodociągu wybudowanego w II poł. XVI w., sikawek większych, sikawek ręcznych, skórzanych wiader, kadzi, drabin, siekier. Za zaniechanie nadzoru pachołkom groziła utrata stanowiska i odpowiedzialność karna. Kolejnym zadaniem już tylko starszych pachołków ogniowych było szkolenie młodszych i ich zastępców w zakresie obsługi sprzętu przeciwpożarowego i jego naprawy. Szkolenie takie przeprowadzano co pół roku, wiosną i jesienią. Latem zaś musieli oni dbać przede wszystkim o utrzymanie w różnych punktach miasta niezbędnej ilości wody i nocnego oświetlenia, zwłaszcza w domach narożnych oraz na ulicach. W razie potrzeby musieli też przegradzać ulice łańcuchami tak, by trzymać gapiów z dala od ognia. Ich dalszym obowiązkiem była kontrola ilości przechowywanych w mieście towarów łatwopalnych, np. drewna czy siana. Wreszcie pilnowali, aby nocą nie rozpalano ognia między spichlerzami czy też pod mostami lub w zaułkach, a nawet nie palono tytoniu. Naruszającym te przepisy mogli wymierzać kary. Mając tak liczne obowiązki, zmuszeni byli do ciągłego przebywania w mieście, zwłaszcza nocą, chyba że na jego opuszczenie uzyskali zgodę prezesa Komisji Pożarowej. Wynikało to z licznych rozporządzeń Rady, m.in. z 16 listopada 1733 r.²⁷.

Obok wyżej opisanych dwóch głównych instytucji przeciwpożarowych, tj. Komisji Pożarowej i pachołków ogniowych, obowiązki przeciwpożarowe ciążyły również na innych urzędnikach miejskich. Większość z nich wymieniały już ordynacje z XVI w., głównie uchwalona w 1565 r. Powtarzają te postanowienia, a nawet je rozbudowują kolejne akty prawne, aż do ostatniej ordynacji z 1777 r. Szczególną rolę w tym systemie odgrywał Dwór Miejski (*Stadthof*). Jego ochmistrz miał obowiązek umieszczenia w swym pomieszczeniu służbowym tablicy z nazwiskami: prezydenta, burmistrzów i rajców, których należało powiadomić o pożarze²⁸. Ponadto w Dworze w porze nocnej winni byli przebywać zawsze dwaj pachołkowie ogniowi, celem pełnienia wachty²⁹. Tam też po wybuchu pożaru udawał się najmłodszy miecznik (*Schwerdtknecht*), by osiodłać pięć koni, po czym na jednym udawał się do burmistrza-prezydenta, by powiadomić go o pożarze, pozostałe cztery wysyłał zaś wraz z posłańcem do rajców reprezentujących poszczególne kwartały³⁰. Na miejsce pożaru musiał się udać nadzorca służby

²⁷ *Feuer-Ordnung* z 1777 r., cz. I, art. 2.

²⁸ *Feuer-Ordnung* z 1565 r., art. 9; *Feuer-Ordnung* z 1777 r., cz. II, art. 2.

²⁹ *Feuer-Ordnung* z 1565 r., art. 4; *Feuer-Ordnung* z 1777 r., cz. II, art. 2.

³⁰ *Feuer-Ordnung* z 1565 r., art. 8; *Feuer-Ordnung* z 1777 r., cz. II, art. 3.

(*Bienerhauptmann*)³¹ oraz pozostali *Schwerdtknechci*, by służyć pomocą przy gaszeniu³². Na rozkazy miał też czekać dowódca konnicy (*Reysige Hauptmann*) wraz z parobkami³³. Generalnie ordynacja z 1565 r. zakładała podział służby miejskiej (*Stadtdiener*) na dwie grupy, z których jedna powiadamiała prezydenta, zaś druga – odpowiedzialnego burmistrza lub wyznaczonego rajcę³⁴.

3

Część sprzętu przeciwpożarowego od XVII w. trzymano w stajni miejskiej, gdzie pilnowali go nocni strażnicy, a część – w specjalnie zbudowanych – jak wynika z ordynacji (1777) – 16 szopach³⁵. Rozmieszczono je w różnych punktach miasta i na przedmieściach. I tak w Głównym Mieście było ich pięć (np. pod ratuszem, w Dworze Miejskim, na Nowych Ogrodach) w Starym Mieście – sześć (np. pod ratuszem, w Domu Przymusu, przy kościele św. Bartłomieja), obok tego w Nowym Mieście, Łasztowni, na Wyspie Spichrzów itd. Wszystkie były zamknięte, zaś klucze do nich przekazano Komisji Pożarowej. Istniał ponadto jeden klucz centralny, otwierający wszystkie szopy, bezzwłocznie przekazywany pachołkom ogniowym, ale pozostający w dyspozycji Prezesa Komisji³⁶. Sprzęt był nadzorowany i utrzymywany w gotowości do użycia przez pachołków, zaś sprawdzanie jego zasobów i stanu technicznego należało do Komisji. Sprzętu nie mogło brakować, zwłaszcza między spichlerzami oraz przy ujęciu wody. Co pewien czas posiadane zasoby można było rozszerzać i modernizować³⁷. Koszty pokrywano ze specjalnego corocznego podatku miejskiego. Dla pachołków ogniowych pożarowych i ich zastępców organizowano coroczne szkolenia z obsługi sprzętu, zwłaszcza specjalistycznego.

Nowa miejska ochrona przeciwpożarowa, starania władz Gdańska o zakup i rozmieszczenie sprzętu gaśniczego we wszystkich ważnych punktach miasta, jak również zainstalowanie oświetlenia ulic oraz rozwój sieci wodociągowej spowodowały w zasadzie pominięcie w ordynacji z 1777 r. przepisów z 1565 r. rozciągających obowiązek bezpieczeństwa publicznego na mieszkańców (np. konieczność posiadania siekiery oraz skórzanych wiader, gotowych do użycia w razie wybuchu

³¹ *Feuer-Ordnung* z 1565 r., art. 10; *Feuer-Ordnung* z 1777 r., cz. II, art. 3.

³² *Feuer-Ordnung* z 1565 r., art. 11; *Feuer-Ordnung* z 1777 r., cz. II, art. 4.

³³ *Feuer-Ordnung* z 1565 r., art. 13; *Feuer-Ordnung* z 1777 r., cz. II, art. 5.

³⁴ *Feuer-Ordnung* z 1565 r., art. 12; *Feuer-Ordnung* z 1777 r., cz. II, art. 7.

³⁵ *Feuer-Ordnung* z 1777 r., cz. I, art. 3; cz. II, art. 12 szczegółowo wymienia 13 starych dzielnic ze sprzętem pożarowym umieszczonym w budach oraz trzy nowe szopy, m.in. na placu Rybnym.

³⁶ *Ibidem*, cz. I, art. 4.

³⁷ *Ibidem*, cz. I, art. 5.

pożaru). W kolejnych stuleciach obowiązku tego przepisy wprawdzie nie podkreślały, z praktyki jednak wiadomo, że dla własnego dobra właściciele budynków takowy sprzęt posiadali.

4

Po 1454 r. Gdańsk rozwijał się zarówno demograficznie, jak i urbanistycznie. Rodziło to problemy natury społecznej, których skutków nie dało się niestety uniknąć. Dotyczyły one również spraw gospodarki przestrzennej – narastające zagęszczenie budowanych kamienic powodowało wzrost zagrożenia pożarami. Nękały one miasto nieustannie. Jednym z pierwszych szczególnie groźnych był pożar Wyspy Spichrzów w 1536 r. W rezultacie w tym samym jeszcze roku Rada postanowiła sprowadzić podziemnym rurociągiem wodę ze stawu młyńskiego w Krzyżownikach. W tym celu specjalnie zbudowano przepompownię (*Wasserkunst*). Był to pierwszy element mający chronić miasto przed pożarami. Drugim były rygorystyczne przepisy prawa budowlanego, mające zapobiec rozprzestrzenianiu się ognia. Znaczenia nabrały na początku XVII w., kiedy powstał nowy kompleks urbanistyczno-architektoniczny, łączący rozległe gdańskie place (np. Targ Drzewny i Targ Węglowy) i dochodzący aż do Motławy. Od połowy XVII w. rozbudowywały się również gdańskie przedmieścia³⁸. Sprawy te wymagały unormowania prawnego. Pierwotnie Rada wydawała w tym zakresie rozliczne rozporządzenia, które zaczęto następnie dla podniesienia ich rangi dołączać do wilkierzy miejskich jako odrębne partie, np. w wilkierzu z 1574 r. rozdział siódmy, odnoszący się m.in. do budowy domów, liczył 28 artykułów, zaś kolejny, dotyczący ogólnych spraw przeciwpożarowych – dalszych siedem. Podobnie było w wilkierzu z 1597 r.³⁹. Zmiana nastąpiła dopiero w XVIII w.: 9 stycznia 1735 r. Rada wydała rozporządzenie, włączone następnie do pierwszej części wilkierza z 1761 r., jako liczący 12 artykułów rozdział trzeci.

Pierwszy z jej przepisów odnosił się do renowacji starych budynków w mieście. Modernizacja budownictwa mieszkalnego odbywała się częstokroć przez dobudowywanie dodatkowych okien, wież oraz piwnic, wychodzących poza rynsztoki, co doprowadzało z jednej strony do architektonicznej brzydoty Głównego Miasta, zaś z drugiej, co wyraźnie w wilkierzu podkreślono, wręcz uniemożliwiało przeprowadzenie sprawnej akcji przeciwpożarowej, z powodu wąskich uliczek. W rezultacie nowo wybudowane (bez zezwolenia) wejścia do domów miały być zburzone, stare zaś musiały być, za zgodą Wety, rozebrane. Stosownych ogłędzin budownictwa

³⁸ J. Stankiewicz, *Urbanistyczny i przestrzenny rozwój miasta*, [w:] *Historia Gdańska*, t. 2, s. 31, 422–423, 441–442, oraz podana tam obszerna literatura; *Feuer-Ordnung* z 1565 r., art. 2.

³⁹ P. Simson, *Geschichte der Danziger Willkür*, s. 99, 119–120, T. Maciejewski, *Prawo sądowe...*, s. 26, 29.

mieszkalnego mieli dokonywać asesorzy wetowi. Łamiącym przepisy – nie tylko właścicielom, ale też cieślom i murarzom – groziła grzywna w wysokości do 12 florenów, a nawet areszt. To samo dotyczyło sklepików i bud, których właścicielami byli rzemieślnicy, jeżeli przekraczały one rynsztok lub zasłaniały światło sąsiadom⁴⁰.

W całym Gdańsku – dotyczyło to zarówno budownictwa mieszkalnego, jak i gospodarczego (np. spichlerzy) – zakazano pokrywania dachów słomą, zaś istniejące słomiane lub drewniane dachy należało w ciągu roku i jednego dnia zerwać pod karą 10 talarów. Zastąpić je miała cegła i dachówka lub kamień. Domy drewniane oraz budy musiały zostać rozebrane⁴¹.

To samo dotyczyło starych, zwłaszcza uszkodzonych i niesprawnych kominów, pieców oraz suszarni, zaś nowe budować miano wyłącznie z kamienia, pod karą 8 florenów. Stan bezpieczeństwa mieli dwukrotnie w roku sprawdzać kominiarze, powiadamiający o ewentualnym zagrożeniu właścicieli lub najemców domów. Dwa razy w roku należało również usuwać sadzę⁴². W bogatych domach patrycjuszowskich zaczęły dominować piece kaflowe, niekiedy bardzo ozdobne. Nie dotyczyło to budownictwa mieszkalnego pospółstwa. W rezultacie, jak stwierdzają badacze, „stulecie osiemnaste nie zapisało się dziejach Gdańska dużymi osiągnięciami w zakresie budownictwa i architektury”⁴³, jakkolwiek budynki były modernizowane, a zabudowa wychodziła coraz częściej na lub nawet poza przedmieścia.

W wilkierzu utrzymano rygorystyczne przepisy dotyczące nadmiernego składowania w mieście wszelkich towarów łatwopalnych. Odnosiło się to przede wszystkim do słomy, siana, smoły, które konfiskowano, zaś ich właścicielom wymierzane były przez Wetę ciężkie kary. Określone były też zasady trzymania w mieście zwierząt, a zwłaszcza bydła⁴⁴. Jeszcze surowsze kary groziły za składowanie w domach prochu (maksymalnie sześć funtów na mieszkańca, chyba że posiadało się zezwolenie na handel). Określono również warunki jego magazynowania i ważenia⁴⁵.

Sprawą szczególnej wagi, unormowaną w wilkierzu z 1761 r., była kwestia sporów sąsiedzkich związanych z budową domów, zwłaszcza gdy dochodziło do konfliktów w zakresie ponoszonych kosztów wznoszenia litych murów ognioodpornych. Mianowicie przystępujący do budowy murowanej kamienicy musieli

⁴⁰ *Neu-Revidirte Willkühr der Stadt Danzig aus Schluss Sämmtlicher Ordnungen publiciret Anno 1761*, cz. III, tyt. 8, art. 1.

⁴¹ *Ibidem*, cz. III, tyt. 8, art. 2.

⁴² *Ibidem*, cz. III, tyt. 8, art. 3.

⁴³ Z. Nowak, *Oświecenie w Gdańsku*, [w:] *Historia Gdańska*, t. 3, cz. 1, s. 720–721.

⁴⁴ *Neu-Revidirte Willkühr...*, cz. III, tyt. 8, art. 7.

⁴⁵ *Ibidem*, cz. III, tyt. 8, art. 8.

o swoim zamiarze na rok wcześniej powiadomić najbliższych sąsiadów. Ci mieli wspólnie z nim wzniesć mur ogniotrwały, zaś gdyby nie mieli na to środków, budujący po ukończeniu zobowiązany był im przedstawić rzetelne rozliczenie poniesionych przez siebie wydatków. Następnie były one zapisane w księdze wieczystej ich domów, stanowiąc hipotekę (6% rocznie, aż do spłacenia całkowitego), przy pierwszeństwie realizacji tej wierzytelności⁴⁶. Mury ognioodporne musiały być przy tym budowane dwustronnie, chyba że było to niemożliwe z powodu warunków terenowych – wtedy sąd wetowy mógł ten obowiązek znieść. Ściany szczytowe mogły posiadać kratownice, należało je jednak postawić na murowanych bokach. Ewentualne drewniane elementy trzeba było zabezpieczyć przed ogniem stalowymi klamrami. Niedostosowanie się do tych wymogów zagrożone było surowymi karami⁴⁷. Na koniec przepisy wilkierza zwracały uwagę na dokładne wymiary murów i kominów, których należało bezwzględnie przestrzegać⁴⁸. Lustracja budynków oraz rozstrzyganie sporów sąsiedzkich, z wyjątkiem Starego Miasta, należały do zadań wiceprezydenta⁴⁹.

5

Gaszenie pożarów odbywało się w formach ustalonych jeszcze przez ordynacje z XVI w., a modyfikacje zawartych w nich przepisów do 1777 r. niewiele zmieniały. Mieszkańcy kwartału, zwłaszcza okolicznych domów, z chwilą wybuchu pożaru winni się zebrać w miejscu powstania ognia i – korzystając ze sprzętu miejskiego czy też własnego – przystąpić do gaszenia, przy czym ordynacja z 1565 r. groziła za niestawiennictwo nawet pozbawieniem obywatelstwa miejskiego⁵⁰. Mieszkańcy innych kwartałów, nieobjętych pożarem, winni byli zachować czujność, pilnować swoich domów i być gotowymi do wykonania poleceń władz miejskich⁵¹. Gdyby zaś obywatele zagrożeni ogniem przenieśli na ich teren, chociaż tam nie mieszkali, swój dobytek, należało go przechować w bezpiecznym miejscu⁵². Osoby szczególnie zaangażowane przy gaszeniu pożaru powinny były być przy tym wynagradzane z kasy miejskiej⁵³.

⁴⁶ *Ibidem*, cz. I, tyt. 3, art. 6.

⁴⁷ *Ibidem*, cz. I, tyt. 3, art. 7.

⁴⁸ *Ibidem*, cz. I, tyt. 3, art. 8.

⁴⁹ *Ibidem*, cz. I, tyt. 3, art. 9.

⁵⁰ *Feuer-Ordnung* z 1565 r., art. XV.

⁵¹ *Ibidem*, art. XVI.

⁵² *Ibidem*, art. XVII.

⁵³ *Ibidem*, art. V.

Szczególne obowiązki spoczywały na reprezentantach pewnych zawodów i rzemiosł miejskich. Dotyczyły to zwłaszcza łaźiebników, cieśli, murarzy, woźni, furmanów czy też bednarzy oraz czerpaczy wody, a więc osób, których umiejętności były najbardziej przydatne przy gaszeniu ognia. Ich nieobecność karano nawet pozbawieniem obywatelstwa miejskiego⁵⁴.

I tak furmani mieli obowiązek dostarczania beczek z wodą, zaś pierwszego nagradzano sześcioma markami pruskimi, drugiego – czterema, trzeciego – trzema itd.⁵⁵. Z kolei bednarze mieli obowiązek stałego utrzymywania jednej, specjalnie oznaczonej beczki, którą musieli pomóc furmanowi umieścić na wozie. W razie jej uszkodzenia czasie akcji otrzymywali za nią odszkodowanie od miasta⁵⁶. Podobne obowiązki spoczywały na pozostałych wymienionych zawodach, zgodnie z ich specjalizacją.

Ktokolwiek w czasie pożaru dopuściłby się kradzieży sprzętu przeciwogniowego, był surowo karany. Sporna pozostaje natomiast sprawa udziału w gaszeniu ognia osób niebędących mieszkańcami Gdańska. Zgodnie z ordynacją z 1565 r. w ogóle zabraniano im przebywania w miejscu wybuchu pożaru, a jeżeli wydawali się podejrzani, należało ich aresztować⁵⁷. Być może uważano nawet, że mogli oni podłożyć ogień. Inaczej było w ordynacji z 1777 r., ale tylko w przypadku cudzoziemskich marynarzy, którym zezwolono na udział w gaszeniu pożarów, a specjalnie się udzielającym przyznawano nagrodę⁵⁸.

Generalnie, dla uniknięcia paniki, w razie wybuchu pożaru, zwłaszcza nocą, bramy miejskie powinny zostać zamknięte, a otworzyć je było można tylko w szczególnych okolicznościach i to wyłącznie za zgodną jednego z burmistrzów. Wtedy jednak, by zgromadzony przy nich tłum nie przeszkadzał w gaszeniu ognia, porządek wśród niego miała utrzymywać straż miejska⁵⁹.

Aby przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się pożarów, przepisy pierwszych ordynacji zezwalały na burzenie domów, zwłaszcza drewnianych i o słomianych strzechach. Problem ten jednak praktycznie znikł w drugiej połowie XVIII w., kiedy wprowadzono, omówione wcześniej, budowlane ustawodawstwo przeciw-

⁵⁴ *Ibidem*, art. XIX.

⁵⁵ *Ibidem*, art. XX.

⁵⁶ *Ibidem*, art. XXI.

⁵⁷ *Ibidem*, art. XIV.

⁵⁸ *Feuer-Ordnung* z 1777 r., cz. 2, art. 13, 14.

⁵⁹ *Feuer-Ordnung* z 1565 r., art. XXVII; w przypadku *Feuer-Ordnung* z 1777 r. kwestię tę regulowało dołączone do niej liczące 7 punktów rozporządzenie pt. *Verordnung, wie es innerhalb den dreyen Feld-Thören gehalten werden soll, wenn nach geschlossenen Thören eine Feuers-Brunst entstehet*.

pożarowe⁶⁰. Sprawą odrębną przez cały czas pozostawał jednak łatwopalny majątek ruchomy wyniesiony z palących się domów (np. ławy, stoły, łóżka), który należało natychmiast przenieść w odległe, wyznaczone wcześniej przez burmistrzów miejsca. Był on pilnowany przez straż miejską, tak by nikt nie dopuścił się jego kradzieży⁶¹.

6

W drugiej połowie XVI w. rozpoczęto nowe zagospodarowanie urbanistyczno-architektoniczne Gdańska, przekształcające krajobraz przestrzenny miasta. Natomiast w 1600 r., w celu pozyskania nowych terenów magazynowo-przeładunkowych, przystąpiono do przebudowy fosy otaczającej Wyspę Spichrzów. W rezultacie powstał nowy akwen portowy zwany Nową Motławą. Z czasem dla usprawnienia komunikacji portowej zbudowano kolejne kanały i trzy mosty. W obrębie portu wewnętrzznego zaczęły rozwijać się nowe składy, zwłaszcza drzewne, wcześniej znajdujące się na Wyspie Spichrzów, co spowodowało zanik jej dotychczasowej odrębności. W związku z tym przepisy przeciwpożarowe dołączone do ordynacji z 1565 r., dotyczące odmienności jej ochrony przeciwpożarowej, stały się nieaktualne. W rezultacie kolejne ordynacje już się do Wyspy Spichrzów nie odnosiły⁶².

Ordynację ogniową dla Wyspy Spichrzów wydano, by – jak stwierdzono we wstępie – „zapobiec na tym obszarze pożarom, bądź je w miarę szybko i sprawnie gasić”. Na właścicieli spichlerzy znajdujących się wzdłuż Motławy nałożono obowiązek posiadania 12 wiader skórzanych, dużej i małej drabiny, służących do napełniania z kanału wiader, oraz haka pożarniczego, zaś na właścicieli spichlerzy położonych z dala od Motławy – jedynie sześciu wiader, długiej drabiny i haka⁶³. Przepisy te dotyczyły również właścicieli dwóch położonych obok siebie spichlerzy⁶⁴, współwłaścicieli jednego⁶⁵ oraz najemców⁶⁶. Przeglądu sprzętu dokonywali dwa razy w roku dwaj panowie ogniowi (*Feuerherren*), wyłonieni spośród członków Rady Głównego Miasta⁶⁷. Obok tego dysponowali oni możliwością skorzysta-

⁶⁰ *Feuer-Ordnung* z 1565 r., art. XXII.

⁶¹ *Feuer-Ordnung* z 1565 r., art. XXV; *Feuer-Ordnung* z 1777 r., cz. 2, art. 25.

⁶² J. Stankiewicz, *Urbanistyczny i przestrzenny rozwój...*, s. 419–420.

⁶³ *Feuer-Ordnung* [przepisy dla Wyspy Spichrzów] z 1565 r., art. I, II.

⁶⁴ *Ibidem*, art. III.

⁶⁵ *Ibidem*, art. IV.

⁶⁶ *Ibidem*, art. V.

⁶⁷ *Ibidem*, art. VI–VII.

nia z miejskiego sprzętu ogniowego (12 wiader i kilka haków)⁶⁸. Ponadto kontrolowali, razem z zastępcą burmistrza i rajcami, prace gaśnicze⁶⁹. Gdyby tylko pożar zbyt szybko się rozprzestrzenił, w jego opanowaniu wspomagać ich mieli pachołkowie pożarowi oraz cieśle, murarze i wozowodowie z dwóch innych kwartałów, tj. Kogi i Wysokiego, których mieszkańcy również byli właścicielami spichlerzy położonych na Wyspie⁷⁰. Wszystkie osoby biorące udział w akcji miały być przy tym wynagrodzone, a w razie odniesienia obrażeń – opatrzone⁷¹. Nadto niektóre spichlerze, by zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się ognia, za zgodą władz miejskich mogły być wyburzone⁷².

7

Problematykę działań po pożarze podjęły dopiero ustawy ogniowe z XVII w., począwszy od ordynacji z 1665 r., a najszerzej ujęto ją w trzeciej części ordynacji z 1777 r. Po ugaszeniu pożaru przewidziano potrzebę zapobiegnięcia jego ponownemu wzniesieniu. Nadzorować sytuację i kierować akcją popożarową miała Komisja Pożarowa.

Po wygaśnięciu ognia miała ona orzec, które z rzemiosł i zawodów okażą się przydatne do usuwania jego skutków. W pogotowiu mieli jednak zawsze pozostawać: cieśle, murarze, kominiarze i furmani. Wszyscy podlegali specjalnie wyłonionym dwóm spośród członków Komisji osobom. Byli to: przedstawiciel Rady lub Ławy oraz reprezentant Trzeciego Ordynku. Udawali się na miejsce po ugaszonym pożarze, gdzie ich obowiązkiem było baczenie, czy nie tlą się jeszcze jakieś elementy, oraz zabezpieczenie użytego do gaszenia sprzętu przeciwogniowego. W swej dyspozycji mieli przede wszystkim murarzy i cieśli, mających dbać o rozbiórkę spalonych budynków, oraz pachołków ogniowych i ich pomocników, lustrujących pogorzeliśko i sprawdzających, czy nie ma powrotu zagrożenia⁷³. Po upewnieniu się, że niebezpieczeństwo minęło, obowiązkiem pachołków było zabezpieczenie użytego sprzętu gaśniczego, a następnie wywiezienie go do bud przeciwpożarowych, w których był składowany⁷⁴.

⁶⁸ *Ibidem*, art. IX.

⁶⁹ *Ibidem*, art. X.

⁷⁰ *Ibidem*, art. XI.

⁷¹ *Ibidem*, art. XIII, XIV.

⁷² *Ibidem*, art. XV.

⁷³ *Feuer-Ordnung* z 1777 r., cz. 3, art. 1.

⁷⁴ *Ibidem*, cz. 3, art. 2.

Na drugi lub trzeci dzień po ugaszeniu ognia na obszar dotknięty pożogą udawała się Komisja Pożarowa w pełnym składzie. Jej pierwszym zadaniem było sprawdzenie, czy sprzęt przeciwpożarowy został w pełni zinwentaryzowany, a gdy były w nim straty – przywrócenie go do stanu poprzedniego, drugim zaś – zlustrowanie bud przeciwpożarowych. Nadto Komisja miała wynagrodzić pachołków miejskich i ich pomocników najbardziej zasłużonych przy gaszeniu ognia⁷⁵ oraz wystąpić o ukaranie złodziei, którzy kradli w czasie pożaru majątek ruchomy, a zwłaszcza sprzęt przeciwpożarowy⁷⁶.

W ostatnim artykule ordynacji z 1777 r. zalecono jej wydrukowanie oraz rozdanie darmowych egzemplarzy wśród mieszkańców Gdańska, z pouczeniem, aby się do jej przepisów stosowali. Podobnie egzemplarz ordynacji otrzymywali starsi cechowi tych rzemiosł, które obowiązkowo były zaangażowane w gaszenie pożarów, z nakazem corocznego odczytywania jej tekstu, zwłaszcza zaś powierzonych zadań⁷⁷.

8

Infrastruktura Gdańska była przez kilka stuleci niszczone licznymi pożarami. Zagwarantowanie miastu bezpieczeństwa wymagało stosowania nie tylko dawno przyjętych i praktykowanych form, ale też ich ustawicznych modyfikacji związanych z rozwojem urbanistyczno-przestrzennym. Nie może więc dziwić zarówno liczba wydawanych ordynacji przeciwogniowych, jak i ich zmieniająca się treść. Działania władz Gdańska na rzecz polepszenia bezpieczeństwa przeciwpożarowego miasta należy ocenić pozytywnie. Pochwalić trzeba też posługiwanie się słowem drukowanym – rozprawdane za darmo teksty stosownych ordynacji informowały mieszkańców o ich obowiązkach w zakresie utrzymania porządku przeciwpożarowego. Niewiedza w tym zakresie mogła wywołać niepokój i rozprężenie, grożące poważnymi skutkami⁷⁸.

⁷⁵ *Ibidem*, cz. 3, art. 3.

⁷⁶ *Ibidem*, cz. 3, art. 4.

⁷⁷ *Ibidem*, cz. 3, art. 5.

⁷⁸ M. Bakun, *Zarys dziejów organizacji strażackich w XIX-wiecznym Gdańsku*, „Rocznik Gdański” 2013, t. LXXI–LXXII, s. 59–70. Artykuł ten zainspirował mnie do opracowania zagadnienia ustawodawstwa przeciwpożarowego w Gdańsku w poprzednich stuleciach.

TADEUSZ MACIEJEWSKI
(GDAŃSK)

*Ustawodawstwo przeciwpożarowe
w dawnym Gdańsku (1454–1793)*

Požary w miastach od stuleci stanowiły jedno z najpoważniejszych zagrożeń. Dlatego ich władze podejmowały działania podnoszące bezpieczeństwo przeciwpożarowe. To wymagało dbałości o przestrzeganie dawniej przyjętych rozwiązań i jednocześnie ustawicznych ich modyfikacji w związku z rozwojem urbanistyczno-przestrzennym miasta. Autor przedstawia systematyczną działalność władz miejskich Gdańska w latach I Rzeczypospolitej nie tylko w zakresie budowy struktur administracji przeciwpożarowej, troski o zaopatrzenie w sprzęt służący do walki z ogniem, bogatego i racjonalnego prawodawstwa przeciwpożarowego, ale również w odniesieniu do upowszechniania wśród mieszkańców wiedzy – także za pomocą materiałów drukowanych – o zasadach bezpieczeństwa przeciwpożarowego. W artykule przedstawiono także działania podejmowane po zakończeniu akcji gaśniczej.

Słowa kluczowe: miejskie przepisy porządkowe, miasta w dawnej Rzeczypospolitej, dzieje Gdańska, ochrona przeciwpożarowa, sprzęt przeciwpożarowy

TADEUSZ MACIEJEWSKI
(GDAŃSK)

*Fire protection legislation
in old Gdansk (1454–1793)*

Fires had been one of the most serious threats to cities for centuries. That is why, the municipal authorities undertook measures to enhance fire safety. This required proper care for respecting the previously adopted legislation and, at the same time, its constant modification in virtue of the urban and spatial development of the city. The Author presents systematic activities taken by the regional authorities in the Polish-Lithuanian Commonwealth not only in the construction of fire-fighting structures, care for supplies of fire-fighting equipment, rich and rational fire-fighting legislation, but also concerning dissemination of knowledge about fire safety rules among residents. The article also presents the steps that municipal authorities took after extinguishing actions.

Key words: Municipal regulations, cities in the Polish-Lithuanian Commonwealth, history of Gdansk, fire protection, fire-fighting equipment